

# GWSH NEWS

MAGAZYN INFORMACYJNY GÓRNOŚLĄSKIEJ WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ

23 listopada 2009

www.gwsh.pl

nr 53

## GWSH zawsze trafia w 10 – tkę!

**Wywiad z Mirosławem Kutek, szefem Biura „Satori”- ochrony Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach, instruktorem strzelectwa-szkoleniowcem w zakresie umiejętności posługiwania się bronią krótką i długą dla osób cywilnych, pracowników ochrony oraz wojska.**

Patrycja Paczyńska (Studio Prasowe GWSH): Po pierwsze Panie Mirosławie gratuluję zwycięstwa w Jesiennym Śląskim Turnieju Strzeleckim.

Mirosław Kutek: Dziękuję bardzo, chociaż przyznam szczerze, że łatwo nie było.

PP: Panie Mirosławie zacznijmy najlepiej od początku. Kiedy pojawiło się zainteresowanie strzelectwem? To wyłącznie hobby czy coś „głębszego”? Długo Pan już uprawia tą dyscyplinę?

MK: Strzelectwem, interesuję się, można powiedzieć „od zawsze” - broń służbową noszę od ponad 25 lat. Jestem stałym członkiem klubu strzeleckiego, szefem prywatnego ośrodka szkolenia pracowników ochrony osób i mienia, jeżdżę na różnego rodzaju turnieje które same w sobie pozwalają się utrzymywać w podstawowej formie. Strzelanie to nie tylko hobby, ale również pasja i sposób na życie. Prowadzę szkolenia w zakresie umiejętności posługiwania się bronią krótką i długą dla osób cywilnych oraz szkolenia dla jednostek wojskowych, szczególnie dla żołnierzy przygotowanych na misje wojskowe.

PP: Jakie warunki trzeba spełnić aby wziąć udział w takim turnieju? Czy trzeba należeć do jakiegoś klubu strzeleckiego? Jakie są kryteria przyjęcia?

MK: Zgodnie z aktualnymi przepisami osoba zainteresowana strzelectwem musi zdobyć licencję strzelecką i patent strzelecki. Aby to uczynić musi należeć do klubu w swoim regionie. W miarę regularnie strzelać, trenować w ramach klubu a po mniej więcej roku może ubiegać się o licencję. Oczywiście musi zdać egzamin, który składa się z dwóch części: teoretycznej czyli testu jednokrotnego wyboru i praktycznej. Osoba, która może strącać się o broń indywidualną powinna mieć ukończone 21 lat, być niekarna, zdrowa psychicznie i fizycznie. Zapewne Pani zapyta czy jest jakiś limit wiekowy. Odpowiedź jest jedna :NIE !

Wśród moich znajomych jest mężczyzna, który w tym roku kończy 80 lat! To nie żarty. Pan w podeszłym wieku z bronią w rękę czuje się „jak ryba w wodzie”. Jesienny turniej strzelecki, w którym brałem udział 24 października br. to jeden z wielu takich turniej. Zawody organizowane są cyklicznie średnio 2 w kwartale. Zawody realizowane są w grupie powszechnej, zrzeszającej klubowiczów, którzy amatorsko i zawodowo zajmują się strzelaniem. Niestety coraz rzadziej startuję w takich zawodach z braku wolnego czasu oraz środków finansowych, bo przyznam szczerze, ten sport a moje hobby nie należy do tanich, cena karabinu waha się między 2500zł a 36 000zł – czyli jest to wartość średniej klasy samochodu. Dodatkowo trzeba kupić amunicję, optykę nie wspominając o profesjonalnym jej montażu, opłacie startowego itd.

PP: To rzeczywiście drogi sport. Wygrał Pan zawody strzeleckie w konkurencji : „karabin „snajper” 100 m”- czy są też inne konkurencje/ kategorie strzeleckie?

MK: Od 3 lat w Polsce organizowane są zawody snajperskie na dystansach dłuższych tj. 300, 600, 800 a nawet 1000m ! W takich zawodach w skali ogólnopolskiej startują wszyscy miłośnicy strzelań długodystansowych jak również „zawodowcy” (myśliwi, żołnierze, policjanci), bo przyznam, że to już strzelectwo z wyższej półki.



Na precyzyjne trafienie, poza umiejętnościami strzelca, wpływają przede wszystkim warunki pogodowe. Dlatego zawsze strzelec długodystansowy mam przy sobie osobistą elektroniczną stację pogody, która określa prędkość wiatru, jego kierunek i siłę a także temperaturę otoczenia, wysokość nad poziomem morza, ciśnienie atmosferyczne. Strzela się w każdych warunkach pogodowych i wtedy wygrywa najlepszy czyli taka osoba, która najlepiej określi panujące warunki klimatyczne. Trzeba również znać na takich zawodach batalistykę pocisku z jakiego się strzela. W tym turnieju strzelaliśmy do tarczy na odległość 100 metrów, leżąc, gdzie mieliśmy podpartą broń tylko z przodu na dwójnogu. Mogliśmy oddać wyłącznie 10 strzałów do 5 tarcz czyli do każdej po dwa, nie licząc strzałów próbnych. Na całość konkurencji łącznie z ustawieniem przyrządów optycznych było 15 minut. Zdobyłem 99 punktów na 100 możliwych, w tym 6 „10” centralnych, więc jestem bardzo usatysfakcjonowany z wyniku.

Jako ciekawostkę pragnę dodać, żeby „wykrećić” doskonały wynik należy amunicję robić samemu, z prostej przyczyny : Po pierwsze niższa cena a po drugie indywidualna amunicja może być bardziej precyzyjna niż pociski fabryczne. Zawsze będę powtarzać, że to bardzo pasjonujący sport, niezależnie od wieku, jednakże informacji na ten temat jest tak dużo, że niestety nie mamy tyle czasu abym to mógł wszystko wyjaśnić podczas naszej miłej rozmowy.

PP: W takim razie Panie Mirosławie proszę powiedzieć gdzie mogą zgłaszać się zainteresowani zawodowym strzelectwem aby poznać wszystkie tajniki?

MK: Chciałbym (o ile to możliwe) „zarazić” studentów i pracowników GWSH strzelectwem. Kiedyś w mojej głowie powstała idea utworzenia klubu strzeleckiego przy uczelni. Mam nadzieję, że ten dyplom i puchar będą takim „załącznikiem” do jego powstania. Jeżeli nasi studenci są zainteresowani już od teraz tym rodzajem sportu to zapraszam na strony internetowe: [www.longshot.pl](http://www.longshot.pl) oraz [www.f-class.pl](http://www.f-class.pl) oraz inne poświęcone, ogólnie rzecz ujmując, strzelaniu. Tam znajdują się wszelkie informacje opisujące strzelectwo „snajperskie-długodystansowe”

PP: Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

MK: Nie dziękuję, aby nie zapeszyć. Pozdrawiam.

